Rok IV. **Sobota dnia 21 lipca 1934 r.** Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. **Nr. 163**

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

ADAM SOMMER.

Z. P. M. D. wobec współczesności.

(Dokończenie).

Problem bezrobocia istniał w obecnym ustroju zawsze, jedynie jego siła natężenia wzmagała się w pewnych momentach, t. zw. kryzysowych. Dzisiaj jesteśmy świadkami tego, że połowa ludzi zdolnych do pracy—jej nie znajduje. Istnienie bezrobocia wpływa dezorganizująco na warstwę robotniczą i niszczy jej aktywność; z drugiej strony w bezrobociu należy szukać istotnej przyczyny pewnych wstecznych społecznie tendencyj, których jesteśmy obecnie świadkami; są to hasła, głoszące powrót do prymitywu, antymaszynizm i stale wzrastający nacjonalizm.

Szczególnie na aktualności nabiera zagadnienie nacjonalizmu i to tem bardziej, że pewne poczynania reformistyczne (hitleryzm) próbują oprzeć się właśnie na wygrywaniu tego momentu.

Dzisiejsze bezrobocie wpłynęło na to, że na powierzchnię wydobywa się klasa trzecia, rzemieślników, właścicieli drobnych warsztatów wytwórczych, która z natury swej zainteresowana w ciasnem kole odbiorców, reprezentuje typ obywatela o psychice raczej konserwatywnej; w jej interesie leży ze względów konkurencyjnych tendencja do odgradzania się, eliminowania konkurentów; tu też w bezpośredniej oprawie należy szukać wzrostu ruchów antysemickich.

—

Obok kryzysu gospodarczego najaktualniejszem zagadnieniem jest kryzys ustrojowy. W związku z upadkiem parlamentaryzmu wiele presumuje o upadku idei demokracji wogóle, nie zdając sobie sprawy z istoty tego pojęcia. Postulat demokratyzmu u jego twórców (Rousseau) był postulatem realizowania sprawiedliwości społecznej poprzez zasadę równości i wolności.

Układ ówczesnych stosunków (bezwzględny absolutyzm) spowodował, że główny nacisk położono na zasadę wolności, postulując ją w każdej dziedzinie—zasadę równości ograniczono do dziedziny politycznej i prawnej, nie zdając sobie sprawy z wagi momentu gospodarczego.—Przyczyną tego było to, że zasadnicza tendencja pozostawienia całkowitej wolności jednostce w sferze działań gospodarczych zbiegła się z wyraźnym postulatem demokratyzmu w dziedzinie organizacji ustrojowej (Demoliberalizm).

Kapitalizm wykorzystał stanowienie wolności w sprawach ustrojowych i o ile tolerował państwo, to pozostawiał mu szczupły zakres działania eliminując w zupełności jego wpływ w dziedzinie gospodarczej. Nadszedł wiek 19. Na możliwościach jednostki, jej wpływach i wogóle wolności zaciążył w sposób decydujący kapitał, który stał się głównym czynnikiem urabiającym opinję publiczną. Na miejsce kasty rzedniczych ciemiężycieli zjawiła się kasta kapitalistów, uprawiająca ten sam proceder.

Do głosu dochodzą szkoły socjalistyczne, wykazujące czarno na białem, że iluzją jest sprawiedliwość społeczna, iluzją jest wolność, bez zrealizowania równości w dziedzinie gospodarczej. Nie może być mowy o demokracji wogóle bez demokacji gospodarczej!!!

To, że fakt organizowania się ustroju polityoznego na zasadach demokratyzmu zbiegł się z rzeczywistością kapitalistyczną, nie znaczy jeszcze, aby pojęcia te pozostawały w jakiejkolwiek wzajemnej zależności,— poprostu postulując demokratyzm tylko w dziedzinie polityczno-prawnej, umożliwiono wyłonienie się w dziedzinie gospodarczej ustroju sformułowanego później, (od Smitha) jako kapitalistycznego.

Upadek parlamentaryzmu jest upadkiem niefortunnie zastosowanej jednej z form demokratyzmu.

Idea demokratyzmu jest zawsze żywa,—pragniemy ją zrealizować na całym odcinku życia społecznego, wysuwając postulat syndykalizmu.

Dążymy do równości społecznej.

Na marginesie analizy współczesnej rzeczywistości stwierdzamy:

1) Główną przyczyną nierówności i łączącej się z nią niesprawiedliwości jest prywatna własność — należy ją znieść, jeżeli chodzi o własność środków wytwórczych, własność konsumpcyjna zaś w razie konieczności ograniczyć.

2) W założeniu kapitalizmu tkwi jego upadek, jako wynik wprowadzenia swobodnej gry sił—z punktu widzenia całości gospodarki należy wprowadzić czynnik planowości.

3) Degeneracje psychiki ludzkiej spowodował wysunięty na pierwszy plan interes osobisty w połączeniu z wolnością—postulujemy człowieka wychowanego społecznie a w razie konieczności wprowadzenie przymusu organizacyj społecznych.

Straszliwy obraz zniszczenia
na terenach objętych powodzią.

KRAKÓW. Sytuacja w głównych ośrodkach powodzi poprawia się stale i istnieje nadzieja, że, jeśli nie spadną nowe ulewne deszcze, wezbrane rzeki opadną do normalnego stanu i rychło wrócą do swych łożysk.

W Nowym Targu np. wodomierz wskazywał wczoraj już tylko 220 cm. ponad stan normalny, a więc woda opadła o pół metra. Mimo opadania wód część miasta jest nadal zalana.

Pod wodą znajdują się także Krościenko, Waksmund, Czorstyn, Ostrowskie, Hrechlowa, Maniowy, Sromowce Niżne, Sromowce Wyżne i Krośniny.

Głód.

W Tylmanowej zginął wójt i strażnik. W Czorsztynie, Szczawnicy, Krościenku i Sromowcach daje się odczuwać brak żywności.

Rzeka Białka niesie na swych falach wielkie ilości owiec, krów, a nawet jeleni.

Zakopane zalane.

W Zakopanem koryto Bystrej od Kuźnic aż Kamieńca zostało zupełnie zniszczone. Wzdłuż bulwaru Słowackiego i Sienkiewicza kilka will zatopionych jest w wodzie.

Wszystkie mosty i kładki w Zakopanem zostały zniesione przez wezbrane strumienie. Na ulicy Kościuszki znajduje się jedyny most w Zakopanem zdatny do komunikacji. Bystra zmienia koryto z godziny na godzinę. Woda zalewa ulice Sienkiewicza i Kamieniec. Elektrownia dzięki wysiłkom robotników ocalała.

Centrum miasta ma światło, do peryferyj prąd nie dochodzi wskutek zniszczenia przewodów. Elektrownia zakopiańska oblicza straty poniesione podczas powodzi na 90 000 złotych.

Droga do Morskiego Oka zawalona jest na przestrzeni 5 kilometrów lawiną skalną.

Między wodospadami a Łysą Polaną, woda uniosła część drzew. Wczoraj pojawił się nad uzdrowiskiem samolot, który przywiózł pocztę i gazety.

Wczoraj udało się też uzyskać przerwane od kilku dni połączenie telefoniczne z Krynicą. Komunikacja Krynicy z resztą kraju przedstawia się niepomyślnie.

Przerwana jest także komunikacja autobusowa z Nowym Sączem. Do Nowego Sącza dotrzeć można jedynie drogą okrężną przez Grybów.

Do Żegiestowa można dostać się z Krynicy wozem, co jednak połączone jest z wielkiemi trudnościami — lub motorówką, czy łodzią przez zalane tereny.

Nowy Sącz zniszczony.

Najciężej dotknięty został przez katastrofę Nowy Sącz i najbliższe jego okolice. Wiele domów nad rzeką Kamienicą stoi pod wodą.

Istnieje nadzieja, że w tych okolicach już w ciągu dnia dzisiejszego poziomy wód niewiele będą się różniły od stanu normalnego. Według pobieżnych obliczeń, szkody, wyrządzone przez powódź w Nowym Sączu i najbliższej okolicy wynoszą około 12 miljonów złotych.

Straty w ludziach są również poważne, sięgające bowiem 50 osób.

Do N. Sącza nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o nieszczęśliwych wydadkach i utonięciach.

W Kieczanach utonęła cała rodzina generała Bałabana ze Lwowa, składająca się z żony, córki i syna.

Władze wojskowe przydzieliły do dyspozycji Nowego Sącza 2 samoloty z eskadry krakowskiej, zapomocą których dostarcza się żywność ludności.

Oddział wojska, który wysłany został z Tarnowa do Ciężkowic, dotarł torem kolejowym aż do Nowego Sącza, gdzie przystąpił do naprawy mostu kolejowego.

Do Tarnowa można dotrzeć przez Stróże z przesiadaniem koło Bobowej, lub też samochodem okrężnemi drogami.

Potęga niszczycielskiego żywiołu.

Woda zniosła zupełnie przystanek kolejowy Muszyna—Miasto. Tor kolejowy na długości 110 metrów wisi w powietrzu.

W samej Krynicy mimo groźnej sytuacji nastroje wśród letników panują optymistyczne. Z wielką radością powitano samolot, który wczoraj przywiózł pocztę i gazety. Żywności w Krynicy jest poddostatkiem.

Do powiatu tarnowskiego środki żywności dostarczane są mniejwięcej regularnie, tak, że wszelkie pogłoski o szerzącym się głodzie nie odpowiadają prawdzie.

Ogółem w powiecie wadowickim ewakuowano dotyczczas około 1.000 osób Straty w samych tylko plonach ocenione są w powiecie na 2 miljony złotych. Obszar powodziowy sięga jeszcze dalej na zachód i objął już powiaty bialski i bielski.

W powiecie bialskim wody Białki, Soły i Wisły zatopiły kilka wsi, szosy w okolicach Oświęcimia niezdatne są wskutek zalania do komunikacji.

Mościce uratowane.

W Mościcach sytuacja jest nienajgorsza. Wprawdzie folwark i wieś Mościce zostały zalane, w fabryce związków azotowych nie zanotowano jednak narazie większych szkód. Jest to przedewszystkiem zasługa ofiarnej pracy robotników i wysłanego do Mościc wojska. Niemniej jednak niebezpieczeństwo zalania fabryki jeszcze nie minęło.

Ofiarność.

Urzędnicy Ministerstwa Opieki Społecznej opodatkowali się samorzutnie na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce.

Urzędnicy wydali odezwę wzywającą do opodatkowania się dla grup do 9 ej włącznie w wysokości pół proc. do 6 ej włącznie — 1 proc. i powyżej 6-ej grupy — 2 proc. od sierpniowych poborów.

Pomoc żywnościowa.

Zorganizowany w Krakowie komitet pomocy dla powodzian rozpoczął już akcję. Do Nowego Targu wysłano 60.000 kg. mąki, do Tarnowa wysłano 20,000 kg. mąki.

Wojewoda lwowski przysłał drogą okrężną przez Krosno i Sanok do Jasła 20.000 kg. mąki. Dla powodzian w powiecie brzeskim pozostających od 24 godzin bez środków do żywności udało się dostarczyć po dokonaniu wielkich trudności kilka wozów chleba.

Pogoda.

W czwartek około godz. 16 ej w Krynicy i Nowym Sączu nastała pogoda. Po uskutecznieniu naprawy toru w kilku miejscach można będzie otworzyć ruch między Krynicą a Nowym Sączem z przesiadaniem w Rytrze na rzece Kamienicy!

Na szlaku kolejowym Kraków—Zakopane przeszkody usunięto do stacji Biały Dunajec.

Wody w rzekach gwałtownie opadają. Pogoda wszędzie piękna.

Coraz bardziej przybierać zaczyna woda na Wiśle. W Krakowie stan wody wynosi 5 m. 52 cm. ponad poziom normalny.

Komunikacja

Komunikacja kolejowa na linjach Tarnów — Nowy Sącz oraz Nowy Sącz — Krynica została uruchomiona.

Wczoraj wypłynęło Dunajcem 5 pontonów z żywnością dla mieszkańców

Czorsztyna, Krościanka, Szczawnicy i Sromowców Wyższych i Niżnich.

Samoloty

Wystartowały 4 samoloty z korespondencją i 4 samoloty z żywnością dla ludności miejsc odciętych.

Wiadomości napływające z terenu województwa lubelskiego, mówią o stałem podnoszeniu się poziomu Wisły.

Usuwanie ludności

W pow. Janowskim stan wody na Wiśle osiągnął 4 m. 30 cm. Woda zalała wsie Borów, Janiszów i Zapełcze. Na wezwanie władz ludność częściowo opuściła miejsca zagrożone. Woda przy biera w dalszym ciągu.

Pod Lubaszem wał przemaka w połowie wysokości na przestrzeni około 300 mtr. W razie przerwania wału cała północno wschodnia część powiatu dąbrowskiego zostałaby zalana. Na pomoc zagrożonej ludności, która po całonocnej pracy nad umocnieniem wału jest fizycznie wyczerpana, wysłano oddziały wojskowe.

Groźna sytuacja w Korczynie.

KIELCE. Nowy Korczyn w powiecie stopnickim jest bardzo zagrożony. Woda na Wiśle podniosła się do 6 m. ponad stan normalny. Zachodzi potrzeba ewakuowania całej ludności. Na miejscu powodzi bawili premjer Kozłowski oraz min. Kościałkowski. Wojewoda kielecki, dr. Dziadosz osobiście kieruje akcją ratunkową wraz z inżynierami dyrekcji robót publicznych woj. kieleckiego. Policja przybyła na miejsce powodzi.

Bohaterstwo polskich żołnierzy ratujących powodzian.

WIEDEŃ. W obszernych sprawozdaniach o katastrofie powodzi w Małopolsce zachodniej podkreśla prasa wiedeńska niezwykłe bohaterstwo załóg ratowniczych, które z narażeniem życia pracowały w zagrożonych obszarach. Specjalnie wymienia prasa żołnierza 1 psp., stacjonowanego w Nowym Sączu, nazwiskiem Klimczak, który płynął 7 km. celem uratowania życia pewnego dziecka.

Dalej podziwia prasa męstwo por. Radlińskiego, który na czele oddziału pionierów przejechał przez wzburzony Dunajec, docierając wkońcu szczęśliwie do Nowego Sącza, celem niesienia pomocy ludności.

Wojsko uratowało w Nowym Sączu, jak podkreśla prasa wiedeńska, życie przeszło 120 ludzi. Wkońcu zaznaczają dzienniki, że znani w Austrji z zeszłorocznego lotu alpejskiego słynni lotnicy polscy: Bajan i Dudziński odbywają bez przerwy loty, wożąc do terenów zagrożonych żywność i lekarstwa.

Katastrofa powodzi
w województwie kieleckiem.

KIELCE. Katastrofa powodzi w województwie kieleckiem nadal wzrasta, szerząc niebywałe spustoszenie i marnując wieloletni dorobek ludności.

W nocy wczorajszej na Wiśle pod Sandomierzem przerwany został wał ochronny.

Olbrzymie masy wody zalały zupełnie dwadzieścia nadbrzeżnych wsi.

Na pomoc nieszczęśliwym ofiarom pośpieszył statek, galary i motorówka z łodziami.

Na miejscu katastrofy pracują żołnierze z 2 p. piechoty legjonów ośrodki pracy i członkowie strzelca.

Wobec groźnej sytuacji zawezwano została kompanja saperów z pontonami.

Obecnie poziom wody na Wiśle wynosi 5.10 mtr. ponad stan normalny.

Woda narazie nie przybywa — lecz spadek ten jest spowodowany przerwaniem wału ochronnego.

W czasie gwałtownego wtargnięcia fali wydarzyły się sporadyczne wypadki zatonięć.

Sytuacja w zalanych terenach jest nadzwyczaj groźna.

Z Kielc samochodem wyjechało na miejsce strasznej katastrofy 100 policjantów.

Oświadczenie szefa Rządu
o rozmiarach klęski.

KRAKÓW. Korespondent PAT. uzyskał od bawiącego na terenach, objętych powodzią, p premjera Kozłowskiego następującą ocenę sytuacji powodziowej:

„Delty rzek są całkowicie zalane. Wały ochronne nie wytrzymały. Około 50.000 ojców rodzin jest bez środków do życia. Z całości klęski będzie można sobie zdać sprawę dopiero, kiedy wody opadną. Rząd rozpoczął w tej chwili akcję doraźnej pomocy, poczem przystąpi do akcji planowego zatrudnienia i wyżywienia dotkniętych powodzią; potem będzie trzeba przystąpić do akcji siewnej, a wreszcie pomyśleć o odbudowie. Obecnie należy przyjąć, że górne biegi rzek opadają już i że stan groźny przenosi się do dolnych biegów rzek. W szczególności przyjąć należy że skończem tygodnia zaczną wody zagrażać Warszawie. Służba drogowa i wodna całkowicie stanęła na wysokości zadania i przeprowadza akcję ratunkową z całą energją".

Minister Kościałkowski oświadczył, że wczoraj podpisał w Krakowie rozporządzenie do wszystkich wojewodów z poleceniem utworzenia starościńskich komitetów pomocy dla ofiar powodzi na terenie całej Polski. Sposób udzielania pomocy dotkniętym klęską powodzi będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów. Natychmiast po powrocie do Warszawy p. premjer wyasygnuje kwotę 100.000 zł. tytułem doraźnej pomocy.

Wiceminister komunikacji Bobkowski poinformował o przygotowaniach po czynionych dla naprawy uszkodzonych linij kolejowych. „Zmobilizowaliśmy — mówił p. wiceminister — wszystkie dru żyny ratunkowe dyrekcyj kolejowych i wraz z całym dyspozycyjnym materjałem i taborem wysłaliśmy je do punktów najbardziej zagrożonych lub uszkodzonych linij kolejowych. Obecnie oczekujemy momentu, kiedy będą one mogły przystąpić do pracy. Prace te przygotowane są w ten sposób, aby jaknajrychlej móc uruchomić normalną komunikację na prowizorycznych mostach i i naprawionych torach kolejowych.

Wojewoda krakowski, Kwaśniewski, oświadczył, że na rzecz powodzian na ręce komitetu krakowskiego wpłynęło dotychczas z m. Krakowa 20.000 zł.

Odezwa ogólno-polskiego Komitetu Pomocy
ofiarom powodzi.

Obywatele!

Straszliwa klęska dotknęła południowe ludne i najpiękniejsze powiaty Rzeczypospolitej. Setki kilometrów ziemi, położonej wzdłuż rzek i potoków górskich, zalane zostały przez szalejący żywioł powodzi.

Zniszczył on plony i domostwa, porwał ciężko zapracowany dobytek mieszkańców wsi i miast, pozrywał mosty, uszkodził mosty, uszkodził drogi i tory kolejowe, pochłaniając ponad setkę istnień ludzkich. Nad zalanemi wodą terenami unosi się widmo nędzy.

Czyje serce nie zadrży w tym tragicznym momencie? Kto pozostanie obojętnym w obliczu bólu i głodu wielu tysięcy ofiar tej olbrzymiej katastrofy.

Świadomość ogromnych rozmiarów klęski, świadomość biedy ludzkiej i poczucie solidarności narodowej z mieszkańcami zalanych terenów — nakładają na nas twardy mus i szczytny obowiązek przyjścia tej ludności z pomocą.

Akcja władz państwowych i całego społeczeństwa zjednoczyć się powinny w jednym wspólnym wysiłku ratowania powodzian.

Dla przeprowadzenia tej akcji pod wysokim protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego utworzony został ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi; w najbliższych zaś dniach powołane będą komitety wojewódzkie i lokalne.

Obywatele! Rozpacz matek i płacz dzieci apeluje do waszych sumień i serc. Spełnijcie swój obowiązek. Spieszcie z ofiarami w gotówce i w naturze. Najszersza pomoc wasza uzupełni akcję ratunkową, podjętą już w znacznych rozmiarach przez Rząd. Pomoc musi być szybka i skuteczna.

Nie wolno nam ustać w pracy, dopóki zgodnym wysiłkiem nie odbudujemy tego, co zniszczył nieubłagany żywioł. Nie wolno nam spocząć dopóki nie zapewnimy naszym braciom dachu nad głową, możności pracy i istnienia.

Prezydjum Ogólno-polskiego
Komitetu Pomocy Ofiarom
Powodzi.

Pow. iłżecki zalany.

W powiecie iłżeckim stan wody na Wiśle wynosi obecnie 4 mtr. ponad poziom normalny.

Zalane zostały wsie: Czyszyna, Przera, Kępa Gostecka i Kępa Nadwiślańska oraz wieś Boiska.

W Chodczy Dolnej masy wody przerwały wał ochronny.

Ludność ewakuowano z całego terenu objętego powodzią.

Na miejsce powodzi wyjechał starosta powiatowy.

Zalane wsie
w pow. opatowskim.

Wisła w powiecie opatowskim również wylała, zalewając wsie: Linów i Maruszów.

Woda przybiera z szybkością 3 cm. na godzinę.

W pozostałych powiatach województwa kieleckiego poziom wody narazie się nie podnosi.

Jednak stan powodzi jest bardzo groźny.

Wizyta polskiej floty
w Sowietach.

WARSZAWA. Kontrtorpedowce „Burza" i „Wicher" pod komendą kontradmirała Unruga złożą dnia 24 b. m. oficjalną wizytę w Leningradzie.

Wizyta potrwa kilka dni

W ciągu tego czasu przewidziane jest udanie się kontradmirała Unruga z odpowiednią delegacją do Moskwy, gdzie delegacja ta będzie przyjęta przez zwierzchnie władze wojskowe sowieckie.

Tanie zapałki dla Kresów
wschodnich.

WARSZAWA. Monopol zapałczany wypuścił tanie zapałki dla Kresów wschodnich. Zapałki te są w dwóch gatunkach. Jedne w opakowaniu twardem, zawierają 24 sztuki zapałek, kosztują 5 groszy, a drugie w opakowaniu miękkiem kosztują 3 grosze.

Zapałki te znajdują się już w sprzedaży na Kresach. Istnieją projekty, aby również dla ludności wiejskiej w innych dzielnicach kraju przeznaczyć tanie zapałki.

Oferta sowiecka pod adresem
Francji i Niemiec.

LONDYN. Ambasador sowiecki w Londynie, Majski odwiedził stałego pod sekretarza stanu w Foreign Office-Van Sittarta i zakomunikował mu oficjalnie, że rząd sowiecki całkowicie zgadza się z opinją brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Simona co do tego, że pakt wschodnio-europejski oraz pakt gwarancyjny oparte być muszą na całkowitej wzajemności i że Niemcy włączone być winny do systemu wzajemnych gwarancyj na podstawie całkowitej równości.

W myśl powyższego rząd sowiecki oświadcza gotowość udzielenia swej gwarancji w ramach paktu gwarancyjnego z Francją zarówno Francji, jak i Niemcom.

Rozdźwięk pomiędzy wielkim przemysłem a Hitlerem.

BERLIN. Zastępca przywódcy gospodarstwa niemieckiego hr. von der Goltz wydał odezwę do kierowników zakładów gospodarczych, wzywając ich stanowczo do niemieckiego „frontu pracy".

Wezwanie to, utrzymane w bardzo ostrym tonie, a skierowane wyłącznie pod adresem pracodawców, potwierdza dotychczasowe przypuszczenia co do negatywnego stanowiska pewnych grup przemysłowców niemieckich w stosunku do ustawodawstwa społecznego narodowych socjalistów. Zarówno odezwa ta jak i usunięcie dotychczasowego przywódcy gospodarstwa niemieckiego von Kesslera i innych kierowniczych osobistości z życia gospodarczych Niemiec, wskazuje, że rząd zdecydowany jest wbrew wszelkim negatywnym dążeniom przeprowadzić reformę gospodarczą.

Tardieu oskarża Chautemps'a.

PARYŻ. Na posiedzeniu parlamentarnej komisji dla wyświetlenia afery Stawiskiego minister Tardieu wygłosił długie przemówienie, w którem wystąpił przeciwko czynieniu mu zarzutów co do rzekomego skorzystania z jednego z czeków Stawiskiego, poczem skolei przeszedł do ataku, ostro wystąpując przeciwko b. premjerowi Chautemps, który — zdaniem Tardieu — był poinformowany o działalności Stawiskiego.

Min Tardieu podkreślił w zeznaniu, że ludzie, z którymi stykał się b. premjer Chautemps, byli dobrze poinformowani o działalności oszustów, a szef Surete Generale, Thomme musiał również dobrze wiedzieć, że Alexandre i Stawiski to jedna i ta sama osoba.

Strajk w Kalifornji dogorywa.

SAN FRANCISCO. Wśród ogólnego zamieszania strajk generalny dogorywa.

Ze wszystkich stron potwierdzają załamanie się strajku, które należy przypisać energicznej samoobronie ludności oraz zapewnieniu dowozu żywności pod osłoną wojska.

Nowe starcia, jakie się wydarzyły w Seattle i Spokane, były wywołane przez komunistów.

Ze skonfiskowanego u przywódców strajkowych, aresztowanych w ostatnich dniach, materjału wynika, że już od roku projektowani komuniści wywołać strajk generalny we wszystkich miastach portowych w Stanach Zjednoczonych. Jako wyniku wykrycia tego planu spodziewają się masowego ładowania okrętów.

Samoobrona robotników polskich we Francji.

STRASSBURG. W Metzu odbyła się pod protektoratem konsula R.P. w Strassburgu J. Lechowskiego konferencja delegatów Związków Zawodowych Robotników Polskich ze wschodniej Francji, na której omawiano metody samoobrony wychodźtwa polskiego przeciwko kryzysowi gospodarczemu. M. in. postanowiono stworzyć specjalną spółdzielnię, której celem będzie popieranie osadnictwa polskiego na terenie wschodniej Francji.

Które pociągi już uruchomiono.

WARSZAWA. Dzięki niestrudzonym wysiłkom władz kolejowych udało się we czwartek uruchomić następujące linje:

1) Kraków — Dziedzice — Bielsko — Żywiec — Sucha — Chabówka — Nowy Targ — Biały Dunajec; 2) Chabówka — Mszana Dolna — Tymbark; 3) Krynica — Nowy Sącz — z przesiadaniem w Rytrze; 4) Nowy Sącz — Tarnów z przesiadaniem w Kamienicy; 5) Kraków—Bia doliny.

W najkrótszym czasie odbędzie się otwarcie następujących linji: Biadoliny—Tarnów; 2) Spytkowice — Wadowice — Skawce — Sucha; 3)Tarnów — Szczucin; 4) Wielkie Drogi — Brzeźnica; 5) Spytkowice — Zator; 6) Kalwarja—Klecza Górna; 7) Biecz — Jasło; 8) Tymbark — Nowy Sącz; 9) Stryszów nad Wisłoką — Rzeszów; 10) Muszyna — Orłów.

Katastrofalne upały w Stanach Zjednoczonych.

N. JORK. W środkowych stanach panują już od dłuższego czasu niezwykłe upały.

Temperatura w cieniu sięga powyżej 117 Fahrenheita, to zn. 48 Celsjusza.

Widmo głodu, epidemji i pomoru zawisło nad temi stanami Ruch przemysłowy uległ zahamowaniu Zasiewy wypalone są przez słońce, zaś ludzie i cały żywy inwentarz narażeni są na nie bywałe cierpienia.

Olbrzymie obszary preryj są całkowicie wyschnięte. W City zabito około 600 sztuk bydła, by przerwać ich cierpienia, wywołane brakiem wody.

W niektórych miejscowościach woda wydawana jest w szczupłych racjach. Upały spowodowały śmierć 5 osób. W Kanzas City, gdzie ruch całkowicie zamarł, szkoły są zamknięte.

Komunikacja telefoniczna z wielu miajscowościami jest przerwana.

W Panamie zatrzęsła się ziemia.

PANAMA. W całym kraju odczute zostały gwałtowne wstrząsy podziemne. W miasteczku Dawid w prowincji Chiribui zawaliło się szereg budynków. Kilkanaście osób odniosło rany. Komunikacja z tem miastem jest przerwana. Żywność dostarczana jest przy pomocy aeroplanów.

Kara śmierci za sabotaże.

WIEDEŃ. — Od 19 bm. weszło na obszarze całej Austrji w życie ostre po stanowienie władz austrjackich, przewidujące karę śmierci za wszelkiego rodzaju akty sabotażu.

Hitlerowcy dokonali w nocy na 19 bm. oraz 19 bm. kilka zamachów specjalnie w Tyrolu. Dwaj hitlerowcy zostali aresztowani.

W Wiedniu wyleciała w powietrze w II obwodzie miasta budka telefonicz na wysadzona przez hitlerowca nazwiskiem Wilfert. który aresztowany, przyznał się do winy.

Miały miejsce zamachy bombowe w Edlach w Tyrolu, gdzie uszkodzony został tor kolejowy.

Dalszy zamach dokonany został na salę gimnastyczną Frontu Ojczyźnianego w Przedarulanji. W końcu dokonali dwaj hitlerowcy zamachu bombowego na ekspozyturę policyjną III obwodu Wiednia, przyczem sami odnieśli rany. Wszystkim zamachowcom grozi kara śmierci.

W kilku wierszach.

— Wczoraj o godzinie 16.25 przyjechał do Warszawy p. Marsz. Piłsudski. W sferach politycznych utrzymują, że przyjazd p. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy związany jest z sytuacją polityczną.

— Woda na Wiśle pod Warszawą przybiera. Wodowskaz przy Moście Kierbedzia wskazuje poziom wody 178 cm. ponad 0. Stan wody podniósł się od rana o 37 cm. Woda wciąż przybiera.

— Rozporządzeniem łotewskiego ministra oświaty Adamowicza, z dniem 18 b. m. zlikwidowano ostatecznie wydział polski przy łotewskiem ministerstwie oświaty. Sprawy tego wydziału przydzielono do departamentu szkolnego.

— Z Leningradu donoszą, że ko-

misja kontrolna ujawniła w okolicach Filpowa, Aleksiejewa, Arczewa i Tratowa oraz w innych miejscowościach wielkie nadużycia przy sprzedaży zbożowego chleba i mąki.

— Z fal Dunajca uratowany został inwalida. poseł na Sejm Łobodowski, który siedząc na dachu, strzałami dawał znać o swem tragicznem położeniu.

— Wszystkie meldunki, jakie nadeszły z terenu Śląska Cieszyńskiego, donoszą, że woda na wszystkich rzekach opada. Niebezpieczeństwo powodzi na Śląsku minęło i szkody wyrządzone przez wezbrane rzeki są minimalne.

— Wicekanclerz v. Papen opuścił Berlin i wyjechał w niewiadomym kierunku. Temsamem „ochrona" p. v. Papena w postaci patrolującego stale od pamiętnej soboty 30 czerwca przed jego domem członka sztafety ochronnej (S. S.) okazała się zbyteczną i zo stała zniesiona.

— W związku z silnemi upałami zanotowano w Wilnie wypadki porażenia słonecznego.

— Wraz z delegacją przybyło 21 dziennikarzy pism polskich, wychodzących w Ameryce, z red. Przydatkiem na czele.

— W Paryżu bratanica b. premjera i przewodniczącego frakcji radykałów socjalnych Chautempsa, 23 letnia Jacqueline Chautemps, popełniła samobój stwo.

— Na lotnisku w Milowicach (Czechosłowacja) samolot wojskowy podczas wykonywania ewolucyj na małej wysokości uderzył o ziemię i doszczętnie się rozbił. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Rozmowy telefoniczne w Częstochowie.

W ciągu maja rb. przeprowadzono w 12 większych miastach Polski 41.098.000 rozmów telefonicznych miejscowych i 907.000 rozmów pozamiejsco wych.

Na Częstochowę przypada w tym miesiącu 162 487 rozmów telefonicznych miejscowych. Ilości rozmów pozamiejscowych nie można ustalić, wiadomo tylko, że opłaty za rozmowy wynosiły w maju 16.140 22 zł. W czerwcu przypada na Częstochowę 146.439 rozmów miejscowych. Opłaty za rozmowy pozamiejscowe wynosiły w tymże miesiącu 15.743.86 zł.

Kalendarzyk łowiecki na sierpień.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, w sierpniu przypada czas ochronny na na stępującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie—byki, jelenie—byki, daniele—rogacze, sarny—kozy. łanie—jeleni i danieli, zające—szaraki, zające, wiewiórki, głuszce, cietrzewie — koguty (do 15 sierpnia) cietrzewie—kury w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem (do 15 sierpnia), jarząbki (do 15 sierpnia), pardwy (do 15 sierpnia), bażanty—koguty, bażanty—kury, kuropatwy, przepiórki, słonki (do 15 sierpnia). dropie, dropie—kamionki (strepety), dzikie gołębie (do 15 sierpnia), drozdy (do 15 sierpnia), kwiczoły (do 15 sierpnia), paszkoty (do 15 sierpnia), dzikie indyki—samce, dzikie indyki — samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem ja strzębi gołębiarzy, krogulców, wron, srok (do 15 sierpnia), żbiki, kuny leśne (tumaki). oraz norki.

Redakcja „Czystości" przeniesiona została do domu Nr. 24 przy ul. Panny Marji (dom Banku Ludowego). W najbliższym numerze ukażą się artykuły prof. Szenajcha, prof. Latkowskiego, prof. Goodoyera, lek. dent. Grejnieca i in.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 21 lipca Prakesdy.
Wschód słońca o g. 3,56. Zachód o g. 19.44

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz,

W nocy z soboty na niedzielę: I Aleja, Wieluńska.

Wycieczka księży czeskich w Częstochowie. W bież. tygodniu bawi w Polsce wycieczka 23 księży i kleryków czeskich, która przyjechała do Polski, aby studjować dziedzinę pra cy duszpasterskiej i akcji katolickiej W skład wycieczki wchodzą trzej profesorowie teologji z Ołomuńca i Berna. Wycieczka zwiedzi najważniejsze ośrodki pracy duszpasterskiej i społecznej m. in. i w Częstochowie, skąd uda się do Warszawy.

Przed marszem szlakiem kadrówki W Kielcach, pod przewodnictwem wojewody dr. Wł. Dziadosza odbyło się w związku z obchodem 20-lecia wymarszu I szej kadrowej z Krakowa do Kielc posiedzenie organizacyjne komitetu obywatelskiego w celu przy jęcia uczestników XI go marszu szlakiem kadrówki.

W sobotę walne zgromadzenie delegatów „Jedności". W sobotę, 21 bm. o godz. 17 w sali pos edzeń spółdzielni „Jedność" odbędzie się walne zgromadzenie nowowybranych repreeentantów.

Porządek dzienny zgromadzenia przewiduje: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, odczytanie protokułu lustracyjnego, zatwierdzenie sprawozdania oraz r-ku strat i nadwyżek za 1933 rok, wybór rady nadzorczej i wnioski, zgłoszone w myśl par. 13 statutu.

Liczyć należy, że zgromadzenie to będzie bardzo liczne i obrady jego przyczynią się do scementowania wszystkich sił w kierunku jaknajpozytywniej szej pracy dla „Jedności".

Zebranie Legjonistów. Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Częstochowie zawiadamia członków Oddziału, że w dniu 21 lipca rb. o godz. 18 w lokalu własnym przy ulicy Aleja Kościuszki 10) odbędzie się zebranie informacyjne. Stawiennictwo obowiązkowe.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 2964 5403 5951 22167 32447 37963 38315. we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku,

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za 25-złotowy bon.

Gdzie wpłacać ofiary na powodzian. Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi mieści się w gmachu Prezydjum Rady Ministrów, Krak. Przedmieście 46-48, tel. 555 00.

Ofiary wpłacać należy do P. K. O. na konto Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie nr. 2 200, lub na konto Komitetów Wojewódzkich:

Nr. 15 500 dla m. st. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

Nr. 215.500 dla województw: poznańskiego i pomorskiego.

Nr. 315.500 dla województwa śląskiego.

Nr. 415.500 dla województwa krakowskiego.

Nr. 515,500 dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Podwyższenie opłat w przechowalni bagaży na dworcach kolejowych. W przechowalniach bagażu na dworcach kolejowych zostały ostatnio rozporządzeniem Ministerstwa Komunikacji podwyższone opłaty za przechowanie bagaży z dotychczasowej opłaty 30 groszy za sztukę do 35 gr. Jak nas poinformowano, opłata ta została podwyższona w związku z podwyższeniem odpowiedzialności za przechowywany bagaż do kwoty 500 zł. od jednej sztuki. Zasadniczo opłata za przechowanie jednej sztuki bagażu na przeciąg 24 godzin wynosi 25 groszy. Jedynie za pierwszą dobę liczy się 35 groszy, a różnicą tą jest kwota ubezpieczeniowa 10 groszy, której w następnych dobach już się nie pobiera.

Zniżka cen żarówek. Jak się dowiadujemy, przemysł żarówkowy w Polsce na skutek prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu akcji obniżył cenę żarówek o 24 proc. dla lampek do 25 w., a dla innych żarówek przeciętnie o 16 proc.

Opinja publiczna z radością wita sukces Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które zdołało nakłonić przemysł żarówkowy do przeprowadzenia tak znacznej zniżki cen.

Podkreślić należy też dobrą wolę ze strony przemysłu żarówkowego.

Dobry przykład, dany przez przemysł żarówkowy skłonić powinien także inne skartelizowane przemysły do przeprowadzenia rewizji cen swych wyrobów, co leży zarówno w interesie szerokich warstw ludności, jak i w interesie racjonalnego rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, czego opinja publiczna od szeregu lat tak gorąco się domaga.

Wobec zniżki cen — żarówka, która kosztowała dotychczas 2.10 zł., kosztować będzie 1.60 zł.

Podpalenie składów „Częstochowskiego przemysłu leśnego". — W składach „Częstochowskiego przemysłu leśnego" w Tarnowskich Górach, wybuchł wskutek podpalenia olbrzymi pożar.

Na miejscu wypadku władze policyjne znalazły butelkę z resztkami nafty, co wymownie świadczy o zbrodniczym postępku dotąd nieustalonych osób.

Nadto na parkanie, okalającym skład widniał niemiecki napis: „Weg mit Juden nach Częstochowa" (Precz z żydami do Częstochowy).

Ogień pochłonął całe składy, które na szczęście były ubezpieczone. Policja poszukuje podpalaczy, którzy dokonali tego czynu na tle zemsty osobistej.

Pomysłowy wieśniak posiedzi 10 miesięcy na Zawodziu. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł wczoraj mieszkaniec wsi Borowe (pow. częstochowski), Józef Blukacz, oskarżony o to, że w dniu 10 lutego 1932 r. podarł przedstawiony mu do zapłaty weksel na 200 zł. z jego żyrem. Blukacz, właściciel 12 mórg ziemi i większego gospodarstwa, chciał w ten sposób uniknąć zapłacenia długu.

Tło sprawy jest następujące: Poszko dowana w tej sprawie, 23-letnia Józefa Ledwoniówna w roku 1929 odziedziczyła po rodzicach znaczniejszy spadek, o czem wiedział właściciel sklepu, Józef Ladocha. Namówił on Ledwoniównę do zdyskontowania weksla, na którym znajdowało się żyro Blukacza. Nadszedł termin płatności i weksel trzeba było wykupić, Blukacz jednak począł się wykręcać i w końcu weksel podarł.

Na rozprawie Blukacz nie przyznawał się do zarzuconego mu czynu, przyczem twierdził, że weksel wogóle nie był przezeń żyrowany.

Sąd nie uwierzył jednak w tę bajeczkę i skazał sprytnego wieśniaka na 10 miesięcy więzienia, zapłacenia kosztów sądowych w sumie zł. 40 oraz zapłacenie weksla wraz z procentami'

Z sekcji kolarskiej K.O.S. Victoria W związku z organizowaniem przez Związek Legjonistów, zawodów marszawych w dniu 29 lipca kierownictwo sekcji kolarskiej Victorji zawiadamia wszystkich swoich kolarzy, aby przybyli w dniu 22 bm., to jest w niedzielę, do Magistratu punktualnie o godz. 11-ej w celu zapoznania się z czynnościami sędziów drużyn. Przybycie punktualne i obowiązkowe.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 3 cim dniu ciągnienia 1 ej klasy 30 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

Zł. 200.000 na nr. 135613.

Zł. 50 0000 na nr. 113796.

Zł. 20.000 na nr. 163283.

Zł. 15,000 na n-ry: 10975 71722.

Zł. 10.000 na nr 70323.

Zł. 5 000 na n-ry: 101438 151355

Zł. 2 000 na n-ry: 84726 138028 152995.

Zł. 1.000 na n-ry: 53392 58270 70178 168978.

Zł. 500 na n-ry: 28110 66484 69170 98010 122427 122792 168110.

Zł 400 na n-ry: 12764 23248 27330 28521 31071 32476 79712 86050 103611 102612 105699 110047 114581 115140 142960.

Zł 250 na n-ry: 4126 6569 7817 10625 13525 10169 21507 21685 30936 39645 45106 62414 63929 73341 73623 76131 82043 91228 112780 117279 127146 121427 129560 135193 139220 140216 140064 144749 147849 152224.

Zł. 200 na n ry: 11065 13316 15914 19577 20014 21530 25334 25629 33552 47364 50620 53879 55894 59643 63447 65086 70227 70434 74770 78039 80555 81495 88286 89446 94267 95820 96632 96658 100304 10 915 198138 108368 109521 311849 112832 114371 117269 122727 127931 131570 131262 133745 143592 147011 148840 149402 152085 152861 155316 166928 169116 169396.

II.

Zł. 5.000 na nr. 151708.

Zł. 2.000 na n-ry: 26578 40254 100520 120878 142367 154784.

Zł. 1.000 na nr. 102306.

Zł. 500 na n-ry: 2979 15339 18779 25305 83159 107331.

Zł. 400 na n-ry: 8898 61315 72926 89283 113797 119435 129072 139681.

Zł. 250 na n-ry: 11546 14395 19712 22672 28372 34315 46396 75285 104221 144484 158506 158580.

Zł. 200 na n-ry: 5832 7701 12333 14801 26574 31653 33444 49437 56194 58440 60840 60961 63222 64443 79744 83911 85143 87512 91905 94102 94442 75948 108109 108164 109068 117518 121922 123378 127216 132535 134169 134796 139498 14 594 151829 163949 158115 158689 161440 166830 166040.

Wygrane pocieszenia po 500 zł.

6009 948 8866 9869 10608 93 13241 597 14010 142 16900 8 17856 19016. 21189 324 26173 949 27228 390 435 33304 35592 37233

39728 40321 849 948 41290 43234 69 45065 326 715 48142 49581 945 50613 51963 53114 55904 56144 59113 67674 68510 69137 420 70597 71761 877 73712 76450 598.

77233 78250 79619 82460 83201 885 85426 88266 89328 91080 92215 93205 650 94176 98316 99034 509 103156 104652 107533

121168 266 125123 708 20 868 127096 131279 136692 137406 138349 143332 815 149232 151547.

152867 155104 804 156338 159779 160644 161330 165595 165736 167877 168067.

URZĄD WOJEWÓDZKI KIELECKI Kielce, dnia 13 lipca 1934 r.
Wydział Komunikacyjno-Budowlany

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki cgłasza przetarg publiczny na budowę przyczółków betonowych na palach drewnianych mostu Nr. 94/1 na drodze państwowej Nr. 13/6 (Nowy Bieruń—Częstochowa) na rzece Stradomce w Częstochowie.

Szczegółowych informacyj można zasięgać w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, ul. Sienkiewicza 25, w pokoju Nr. 21 oraz w Zarządzie Miejskim miasta Częstochowy (Wydziale Technicznym).

Tam też można nabyć druki ofertowe po cenie 5 złotych.

Rozprawa przetargowa odbędzie się dnia 6 sierpnia 1934 r. o godzinie 9-ej w Zarządzie Miejskim miasta Częstochowy (Wydziale Technicznym).

Za Wojewodę (—) **Inż. Krug**
Naczelnik Wydziału

Do Obywateli m. Częstochowy.

Południową połać Ojczyzny naszej nawiedziła, niszczycielska klęska powodzi.

Rwący nurt wezbranych wód porwał za sobą wiele istnień ludzkich i zniszczył setki domostw wraz z całym dobytkiem. Pastwą szalonego żywiołu padło tysiące hektarów uprawnych pól, tysiące metrów dróg, mostów i torów kolejowych.

Niebywała w swych rozmiarach klęska wepchnęła na dno nędzy tysiące dzieci, kobiet i mężczyzn tysiące naszych rodaków.

Obywatele! Rząd i Armja obszarom dotkniętym straszną katastrofą, pośpieszyły z natychmiastowym ratunkiem, ale rozmiary klęski są tak olbrzymie, że tylko zbiorowa pomoc całego społeczeństwa może przynieść choćby częściową ulgę w niedoli tysięcy poszkodowanych.

Apelujemy do serc i uczuć wszystkich obywateli, do wszystkich organizacyj społecznych, o spełnienie obowiązku obywatelskiego, o pomoc w gotówce, odzieży i żywności!

Nikt nie może pozostać głuchym na rozpaczliwe wołania nieszczęśliwych powodzian!

Ofiary pieniężne należy składać: w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Częstochowskiego, w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Częstochowie, oraz w administracjach „Gońca Częstochowskiego i „Słowa Częstochowskiego".

Ofiary w odzieży i żywności w gmachu głównym Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 3, w godzinach od 8-mej do 15 tej

Za częstochowski Komiet Pomocy dla Powodzian:
Ksiądz Biskup **(—) dr. Teodor Kubina**
Starosta Częstochowski
w. z. **(—) M. Bielawka**
Dowódca 7 Dywizji Piechoty
w. z. **(—) Aleksander Myszkowski**
płk. dypl.
Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) Jan Mackiewicz
Częstochowa, 20 lipca 1934 r.

Musimy przyjść z pomocą
ofiarom powodzi!

Klęska o tak katastrofalnem natężeniu, jak obecnie powódź w Małopolsce zachodniej i w kielecczyźnie, nie nawiedzała już ziem polskich od wielu lat.

O rozmiarach katastrofy i zniszczeniu dają już pojęcie dotychczasowe, z natury rzeczy b. chaotycznie i niepełne doniesienia z terenów objętych powodzią. Obecnie trudno jest ustalić rozmiary tej katastrofy. Dopiero, gdy rozszalały żywioł uspokoi się, gdy wezbrane wody powrócą do swych łożysk i olbrzymie obszary ziemi znów oddychać będą powietrzem i słońcem — ukażą się w całej grozie rozmiary klęski.

Setki zgasłych istnień ludzkich, tysiące zniszczonych domów, zrujnowanych, startych z powierzchni ziemi mostów, torów, dróg.. Miljonowe straty! Nieobliczalne wprost straty w majątku państwowym, samorządowym i prywatnym.

Bez dachu nad głową, bez dobytku, gromadzonego pracą długich lat, bez najmniejszych środków do życia — pozostaną mnogie tysiące ludzi. Państwo przychodzi z pomocą tym nieszczęśliwym, to samo czynią w granicach swych możliwości samorządy. Nie możemy jednak zapominać, że zarówno Państwo, jak i samorządy stoją wobec niezwykle ciężkiego zadania odbudowania w najkrótszym czasie wszystkiego, co legły w gruzy, naprawienia wszystkiego co uległo zniszczeniu. Na te cele potrzeba wiele miljonów złotych.

Rozmiary klęski są tak olbrzymie, że bez społeczeństwa nie da się przyjść z pomocą wszystkim potrzebującym. O tem pamiętać musimy.

Obowiązkiem więc całego społeczeństwa, wszystkich obywateli, którzy rozumieją ogrom nieszczęścia, jaki dotknął naszych współobywateli z Małopolski zachodniej — jest podać im pomocną dłoń w tok rozpaczliwie ciężkiej dla nich chwili.

We wszystkich ośrodkach tworzą się już lokalne komitety pomocy doraźnej powodzianom. Na czelc tej akcji stanęli członkowie Rządu. co daje gwarancję, że żaden grosz ofiarowany nie przepadnie.

Komitet taki powstał również w Częstochowie. Prezydent miasta, p. Mackiewicz, w głękokiem przeswiadczeniu, że w danym wypadku ani chwili czasu tracić nie można, zwołuje dziś, w piątek o godz. 19 zebranie komitetu obywatelskiego celem opracowania planu zbiórki ofiar na powodzian. Zebranie powyższe odbędzie się w gabinecie p. prezydenta.

* * *

„Słowo Częstochowskie" otwierając rubrykę ofiar na pomoc dotkniętym straszliwą klęską powodzi — składa 5 zł Nie wątpimy, że datki dla powodzian posypią się zewsząd. Wszelkie ofiary w gotówce i naturze przyjmuje administracja „Słowa" (Aleja 32).

Z Rodziny Rezerwistów Koła Nr. IV. Zarząd Koła № IV Rodziny Rezerwistów urządza w dniu 22 b m. w parku 3-go maja wielką zabawę taneczną na którą złożą się koło szczęścia, wybór królowej piękności nagrodzonej srebrnym żetonem i bardzo wiele innych miłych niespodzianek. Niewątpliwie liczna publiczność podąży na zabawę, by miło i wesoło zabawić się w jej gronie.

11 letni chłopiec utonął w Warcie Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w przepływającej przez Dębie Warcie. W miejscu tem kąpał się 11 letni Czesław Sikorski (Narutowicza 272) W pewnej chwili chłopiec zniknął pod wodą i więcej nie pokazał się. Wszelka pomoc okazała się daremną. Nieszczęśliwy utonął. Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki Sikorskiego wydobyto. Zabrała je rodzina.

Niefortunna podróż dookoła Polski. Dwaj młodzi mieszkańcy Szamotuł: 19-letni Jan Kruszon i 18-letni Bolesław Marczyński zbiegli z domów rodzicielskich i rozpoczęli podróż dookoła Polski. Młodzi globtrottlerzy w podróży swej zawitali również do Częstochowy. Gród podjasnogórski spodobał się widocznie Marczyńskiemu, skoro postanowił dłużej tu zabawić. Towarzysz jego postanowił natomiast zamierzoną podróż kontynuować i wyruszył sam do Sosnowca, gdzie przytrzymała go policja, który kręcący się koło dworca kolejowego młodzieniec w ubraniu harcerskiem wydał się podejrzany.

Policja porozumiała się z Szamotułami (Poznańskie), gdzie poinformowano ją o ucieczce obu młodzieńców, a następnie z Częstochową. Kruszona zatrzymano wobec tego i obu podróżników odesłano do domu.

Zyskał dach nad głową. Ignacy Wieczorek, bez stałego miejsca zamieszkania, zyskał wczoraj dach nad głową dzięki wyrokowi sądowemu, skazującego go na 6 miesięcy więzienia za kradzież 6 zł. z kieszeni p. Juljana Hellera w dniu 12 kwietnia r. b.

Kalendarzyk wycieczkowy Ż.T.K. W sobotę, 21 bm. wycieczka do Ubezpieczalni Społecznej. Zbiórka w lokalu o godz. 9.45 rano.

Niedziela, 22 bm. wycieczka autob. do Gorzkowskich Gór Zbiórka w lokalu o godz. 6 rano. Zapisy w sekretarjacie do 21 bm

Niedziela. 29 bm. wycieczka autob. do Pustyni Błędowskiej. Trasa prowadzi przez Żarki, Pilicę, Olkusz etc.

Sekretarjat Ż T.K (Aleja 20), przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kolonje letnie turyst-wypoczynkowe w Zakopanem, Jaremczu, Ustroniu, Druskiennikach i Karwi. Najbliższe grupy wyjeżdżają 31 bm Sekretarjat czynny codziennie od godz. 20.30 do 22-ej

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) GABRJELI vel GABRYELI-REGINIE FRIEDE, właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości w mieście Częstochowie, położonej oznaczonej N. hipotecznym 785/II repert hipot.

2) KONSTANCJI FILIPKIEWICZ, z domu Bajer, właścicielce przez zastrzeżenie jednej trzeciej (1-3) niepodzielnej części działki ziemi, opisanej w dziale drugim wykazu hipotecznego pod punktem I, nieruchomości w mieście Częstochowje położonej oznaczonej N. hipotecznym 253/II rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 26 lipca 1934 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-ej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 11 stycznia 1934 r.

Pisarz Hipoteczny.

Z RADOMSKA.

Rozporządzenie o konserwowaniu żywności. Weszło w życie rozporządzenie ministerjalne o konserwowaniu artykułów żywności. Rozporządzenie ustala m. in., że do konserwowania mięsa i przetworów mięsnych dopuszczalny jest azotyn sodowy jedynie pod postacią równomiernej mieszanki z solą kuchenną, zawierającej nie więcej niż 0.5 proc. azotynu sodowego.

Nowe rozporządzenie w procedurze paszportowej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że władza paszportowa może przedłużyć ważność paszportu zagranicznego na dalsze okresy, przyczem ogólny termin jego ważności nie może przekraczać 5 lat. Ta sama władza może zezwolić na jednorazowe lub wielokrotne przekraczanie granicy na podstawie paszportu, którego termin ważności jeszcze nie upłynął lecz ilość dozwolonych w nim przekroczeń została już wykorzystana. Konsulat R.P. zagranicą może przedłużyć termin ważności paszportu samodzielnie tylko w tym wypadku o ile zainteresowana osoba jest chora i td. Rozporządzenie dodaje, że władza nie dopuści do lądowania w Polsce osób, których pobyt na terenie Polski może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, spokojowi lub porządkowi.

Po zapłaceniu mandatów doraźnych nie można wnosić odwołań. Zdarzyły się ostatnio wypadki odwołań przez osoby, które zapłaciły mandaty doraźne za wykroczenia w ruchu kołowym, niehigjeniczne utrzymywanie posesyj i t.p Odwołania takie pozostawiane będą bez biegu, gdyż w myśl przepisów prawa o wykroczeniach kara wymierzona w postaci mandatu doraźnego staje się prawomocną w chwili uiszczenia, wobec tego nie przysługują dalsze środki odwoławcze.

Reforma podatku gruntowego.

W kołach rządowych w chwili obecnej czynione są przygotowania do reformy podatku gruntowego.

Ponieważ w skład komisyj klasyfikacyjnych, obok przedstawicieli administracji państwowej, wejdą również reprezentanci samorządu gospodarczego (Izb rolniczych) oraz samych rolników, przeto rzeczą tych ostatnich będzie w tym własnym interesie dopilnowanie, aby klasyfikacja gruntów była dokonana w sposób należyty. Pod tym względem właśnie komisje mają doniosłe zadanie do spełnienia, chodzi więc o to, aby z jednej strony interes skarbu nie został na szwank narażony, z drugiej — aby rolnik nie był pokrzywdzony.

Grunty, zajęte pod ziemiopłody przedstawiają niesłychaną różnorodność wręcz mozaikę. Często w sąsiedztwie o miedzę spotkać można różne typy gleby. Pozornie jednakowe pod względem analizy ilościowej, przedstawiają wielkie różnice (piaski suche i wilgotne), dzięki którym wydajność ich jest nader rozmaita. — Rzecz oczywista, że i dochodowość, a więc i cena ich bywa nader różna.

W ciągu kilkudziesięciu lat, kiedy ostatni raz klasyfikacja była u nas dokonywana, zaszły także wielkie zmiany w użytkowaniu gruntów. Nieużytki zamieniono na pola uprawne, łąki i lasy — na grunty orne, stawy itp.

Zamierzona klasyfikacja musi wszystkie te okoliczności uwzględnić w całej pełni.

Określanie cen aptecznych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministra opieki społ. o określeniu cen aptecznych.

Dbajmy o higjenę naszej kuchni.

Higjeniczne urządzenie kuchni oraz utrzymanie jej we wzorowym porządku i czystości należy do najważniejszych zadań gospodarstwa domowego.

Kuchnia powinna być jasna i czysta, ściany do połowy pomalowane farbą olejną jasnego koloru, podłoga zaś bez szpar, gromadzących kurz i utrudniających mycie.

Urządzenie kuchni powinno być higjeniczne i praktyczne. Meble i sprzęty powinny być tak rozmieszczone by przy uwzględnieniu kolejności wykonywanych prac umożliwiały składne ich wykonywanie, oszczędzając niepotrzebnej biegani ny od jednego sprzętu do drugiego.

Kredens kuchenny może być zastąpiony przez półki ulokowane nad stołem do pracy lub w rogu kuchni. W mieszkaniu gdzie niema kanalizacji i wodociągu zmywalnia może być urządzona w stole ze spustem do wiaderka

Na węgiel należy używać skrzynki blaszanej lub wyłożonej blachą i zamykanej, by miał węglowy nie roznosił się po kuchni; na popiół zaś używać szufladki wsuwanej do popielnika

Bardzo ważną rzeczą jest odpowiednie palenisko, oszczędne, nie pochłaniające wiele opału, co zależne jest od racjonalnego osadzenia rusztu. Bardzo praktycznie jest umieszczać nad płytą kuchenną okap, zbierający parę i zapachy do specjalnego wentylatora. Wskazane jest pomalowanie okapu na niebiesko, gdyż kolor ten jest nielubiany przez muchy, a więc zabezpiecza od plam, trudnych do zmycia.

Należy unikać trzymania w kuchni niepotrzebnych sprzętów i rzeczy, oraz czyszczenia ubrań i obuwia.

Niezbędne jest częste wietrzenie kuchni. Pożądany jest dopływ stały świeżego powietrza przez uchylenie górnej części okna.

Wiadomości radjowe.

Speakerzy zagraniczni.

Często słyszy się narzekania na sprawozdawcę radjowego, któremu zarzuca się, że powtarza słowa, że odwołuje informacje, które tylko co był podał, wreszcie, że zamyka mikrofon, powołując się na przyczyny sytuacyjne.

Prawie zawsze krytyka pod tym adresem skierowana, wychodzi ze źródeł niekompetentnych, opiera się tylko na impresjach z tej drugiej strony mikrofonu, a nie orjentując się w trudnościach sprawozdawczych, zwłaszcza z terenu akcji żywej, buduje swe oskarżenia na drobiazgach bez znaczenia i w ten sposób uderza nie speakera, a w instytucję.

Na temat trudności sprawozdawczych mikrofonu, znajdujemy interesujące uwagi speakerów zagranicznych, zamieszczone w „Radio Time sie" londyńskim, Woodley, sprawozdawca mikrofonowy „National Broadcasting Company" pisze:

— „Co innego jest zapowiadać ze studja, wedle ściśle i zgóry nakreślonego porządku audycyj i tekstów, a co innego —budować tekst „ex promtu"— na podstawie tego, co w danej chwili zaszło niespodziewanie. Szczególne trudności — zjawiają się w sytuacjach, w których decydują o treści sprawozdania spontaniczne wybuchy tłumu np podczas wielkich rozgrywek sportowych, na manifestacjach, w chwilach entuzjastycznych powitań, uroczystości itp. Mikrofon jest wtedy poprostu w niebezpieczeństwie. Takie właśnie chwile przeżywałem na lotnisku w Lakohurst, gdy witano lotników oceanicznych. Tłum przerwał wówczas dwa kordony policji i wojska i niósł mnie razem z mikrofonem. Zdołałem wtedy zawołać do radjosłuchaczy: „Hej, ludzie, wybaczcie przerwę. Jestem porwany przez tłum"! P. Woodley powiada dalej, że dopóki nie oberwano kabla, krzyczał przez mikrofon co mu ślina przyniosła, powtarzając wszystko. co zasłyszał w tłumie. Okazało się dopiero potem, że na lotnisku wylądował jeden z samolotów amerykańskich, które wyleciały na spotkanie lotników z za Oceanu, a ci wylądowali dopiero w 6 godzin po opisywanej przygodzie p. Woodley'a. Radjosłuchacze amerykańscy, szczerze ubawieni trudną sytuacją swego speakera, dziękowali mu w niezliczonych listach za humor i wytrwanie do końaa na tym trudnym stanowisku.

Transmisje z Bayreuthu z sierpniowego festiwalu Wagnerowskiego.

Jak w sezonie zimowym i wiosennym największą atrakcją dla melomanów —radjosłuchaczy były transmisje operowe i koncertów wokalnych z medjolańskiej La Scali, tak na sezon letni największe zainteresowanie wzbudziła podawana już przez nas zapowiedź transmisyj z Bayreuthu. Obecnie możemy podać już konkretne terminy ustalone w ostatnich dniach.

Mianowicie z wielkiego dorocznego festiwalu oper wagnerowskich w Bayreuth Polskie Radjo transmitować będzie na wszystkie rozgłośnie w sierpniu 7 go — „Zygfryda" i 9 go „Zmierzch Bogów". Będą to prawdziwe uczty słuchowe, zważywszy na pietyzm, z jakim wykonywa się Wagnera w Bayreuth. Ponieważ tylko te dwa dramaty muzyczne Wagnera będą transmitowane na Polskę, tem silniejszą uwagę muszą na nie zwrócić zwłaszcza detektorowicze nasi, dla których będzie to wyjątkową okazją.

Głośnik radjowy w kuchni. Przy Tosce lepiej obiera się kartofle.

Dowiadujemy się, że ostatnio kilka pań warszawskich zainstalowało aparaty radjowe z głośnikiem w kuchni. Miał to być świetny środek na pobudzenie pracowitości naszych Maryś, Kaś czy Ceś. I oto, dziewczęta zmywały statki, zasłuchane w rzewne tanga .. „Mała kobietko, czy wiesz", śpiewał głośnik, a towarzyszyło mu pluskanie wody i brzęk naczyń Przy obieraniu kartofli można było pękać ze śmiechu z dowcipów komicznego programu, a przy sprzątaniu kuchni słuchać pouczających wykładów o działaniu różnych promieni na umysł ludzki. Pracownica chętniej, niż dawniej przesiadywała w kuchni i z lepszym humorem wykonywała swą pracę. Ale paniom chodziło całkiem o coś innego. Mianowicie, pragnęły, by służące w chwilach wolnych od zajęć słuchały radja, zamiast wychodzić na spacer w dodatku z „kawalerem". To się nie zupełnie udało.

Gdy zajęcia były ukończone, Kasie, Marysie, czy Antosie przeważnie uziemiały antenę i szły do ogrodów miejskich na umówioną randką z „jedynym".

Radjo nie rozwiązało więc całkowicie zawiłej kwestji służby domowej.

OBRAZKI SĄDOWE.

Bliźnięta.

Historja wyjątkowa. Podobni do siebie kubek w kubek. Bliźnięta. Jeden starszy od drugiego dwa dni. Ten starszy ma na imię Adam, a ten pozostały dla odmiany jest Janem. Nazywają się naturalnie Katolińscy.

To jest bardzo dobrze być tak podobnym do siebie. Już w szkole Adam uczył się za obu przedmiotów ścisłych, a Jan specjalizował się w humanistycznych.

Kiedy obu wyrzucono ze sławetnej uczelni, bliźnięta weszły w życie jako jeden człowiek.

Mieli chłopaczkowie jedną narzeczoną, która nigdy nie domyślała się swojej dwuznacznej sytuacji. Kiedy jeden z nią się spotykał — drugi zdradzał ją na kilogramy i kilometry, udając swego brata dla zatarcia śladów.

Nie potrzebuję dodawać, że obaj mieli jedną posade. W nieparzyste dni Adam chodził do biura. W ten sposób każdy z braci pracował tylko trzy razy w tygodniu. Jedna posada na dwóch w zupełności im wystarczała, ponieważ używali tych samych ubrań i kobiet. tylko jedli podwójnie. Niestety to właśnie skłoniło ich do występku.

Pewnego dnia Adam zaprosił Jana do restauracji na godzinę dziesiątą, sam przyszedł o dziewiątej i żwawo konsumował najdroższe potrawy.

Kiedy zaś ujrzał w szatni swego brata wybiegł do niego, wskazał mu miejsce przy którem siedzi, a sam ulotnił się niepostrzeżenie.

Brat Jan zasiadł przy stoliku i zamówił jasne piwko

Długo czekał na brata Adama, który już dawno spał w domu.

Wreszcie służba zażądała od Jana uregulowania rachunku. Biedaczek chciał zapłacić tylko za piwo. Wyjaśniał o bliźniactwie. Nie uwierzyli. Sprowadzili posterunkowego. Protokuł spisali

Dopiero na rozprawie w sądzie grodzkim wszystko się wyjaśniło i łudząco podobny Adam został skazany na siedem dni aresztu.

Nie wiemy jednak, czy przez pomyłkę Jan nie odsiedział tej kary.

Z KRAJU.

Zginęli ratując tonącego.

Ratując tonącego harcerza utonęli w Horyniu Bolesław Jarosz, komornik sądowy z Warszawy i jego brat, Tadeusz, student SGGW., bawiący na wakacjach w Przytyniu nad Horyniem.

Więzień na urlopie zdrowotnym.

32-letni Tomasz Majak, karany już 9-krotnie za oszustwa i kradzieże i odsiadujący karę w więzieniu w Łęczycy, otrzymał 3-miesięczny urlop zdrowotny (!), który postanowił wykorzystać na swój sposób.

W listopadzie ub. roku do mieszkania Wiktorji Psurskiej zapukało dwóch osobników. Kiedy Psurska uchyliła drzwi, osobnicy ci wtargnęli siłą do mieszkania. Jeden z nich, w którym Psurska poznała b. swojego sublokatora, Tomasza Majaka, chwycił ją za gardło, żądając natychmiastowego wręczenia 100 zł. i grożąc w przeciwnym wypadku „wypuszczeniem jelit".

Ponieważ przerażona kobieta wszczęła alarm, napastnicy szybko ulotnili się z mieszkania.

Majak stanął przed sądem okręgowym w Łodzi i skazany został na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Towarzysza jego, który zbiegł, do ostatniej chwili ująć nie zdołano.

Wyrok na zabójców.

We wsi Cegłówka pod Puławami w czasie awantury na tle nieporozumień majątkowych został zabity Piotr Jurak, zaś jego brat Jan ciężko poraniony. — Napadu dokonali bracia Leon i Władysław Kozłowie.

Onegdaj stanęli oni przed sądem okręgowym w Lublinie. W wyniku rozprawy sąd skazał Leona Kozła na 4 lata ciężkiego więzienia, a Władysława Kozła na 3 lata.

ZE ŚWIATA.

Potworne cyfry.

W pewnym angielskim miesięczniku znajdujemy następujące zestawienie „kosztów" wielkiej wojny:

Zabici żołnierze wszystkich narodów — 9,998,771 osób, ciężko ranni — 14,002.039 osób, jeńcy i zaginieni — 5,983,617 osób.

Nie udało się ustalić liczby cywilnych ofiar pogromów, rzezi itp.

Koszty wojny w funtach angielskich ocenia pismo to na 38,340,254,000 funtów angielskich.

Skapitalizowana wartość życia ludzkiego w funtach angielskich wynosi — 13,807,109,508 f. ang.

Straty majątkowe wyniosły ogółem 6,164,609,053 funtów angielskich. Jeżeli dodać do tego straty produkcji rolnej, otrzyma się szaleńczą wprost sumę — 69,536,253,016 f. ang.

Tyle kosztowała wojna światowa. — Skutki jej dzisiaj odczuwa cały świat dręczony bezrobociem, głodem i straszną nędzą.

Wymieranie ludności we Francji.

Wobec katastrofalnego zmniejszania się ludności we Francji liczne organizacje polityczne, naukowe i artystyczno-literackie wydały odezwę w sprawie zapobieżenia tej klęsce. Odezwa została podpisana przez dwadzieścia najwybitniejszych osobistości. Wychowanie przynajmniej trojga dzieci, jak głosi odezwa, jest obowiązkiem każdego Francuza.

Jest to gwałtowna konieczność w celu utrzymania życia narodu i jego dobrobytu.

Terorysta macedoński, który dokonał 50 morderstw.

Władze bułgarskie aresztowały terorystę macedońskiego Piro, który wchodząc w skład rozwiązanej już obecnie macedońskiej organizacji rewolucyjnej „Imro", wykonał wyrok śmierci na swych przeciwnikach.

Piro sam w przeciągu ostatnich 12 miesięcy zamordował ponad 50 osób.

„Wampir z Teheranu" został stracony.

W Teheranie stracono na szubienicy głośnego masowego mordercę Ali Asghara, znanego pod nazwą „Wampira z Teheranu".

Potworny ten człowiek przyznał się, że zamordował 28 chłopców: 8 w Teheranie, a 20 w Iraku. Gdy wreszcie po długich poszukiwaniach aresztowała go policja, posiadał Ali Asghar wielkie naczynie na naftę, w którem ukryte były zakrwawione części ubrań jego ofiar i poplamiony krwią nóż.

Ali Asghar przyznał się do wszystkich zarzuconych mu zbrodni i zaprowadził policjantów za południową bramę Teheranu, gdzie pogrzebał zwłoki czterech ostatnio zamordowanych chłopców. Głowy ofiar były równo odcięte od tułowia.

Zapytywany o motywy swej bestjalskiej zbrodni, tłumaczył się „wampir z

Teheranu", że... zanadto kocha swój kraj, aby mógł patrzeć na nędzę bezrobotnej młodzieży, która powiększa kadry żebraków(!).

Interesujące odkrycie
w bazylice betlejemskiej.

Z polecenia Wysokiego Komisarza Palestyny prowadzone są obecnie w Bazylice badania, w czasie których dokonano bardzo ważnego odkrycia z dziedziny archeologji. Mianowicie, gdy pod niesiono w kościele część podłogi, znaleziono bardzo dobrze zachowaną mozajkę.

O szczegółach odkrycia niema dotychczas oficjalnego komunikatu, nie mniej jednak jest rzeczą pewną, iż na jednem z malowideł mozajkowych znajduje się napis w języku greckim, zawierający wyznanie wiary w Chrystusa.

Nieszczęścia prześladują
niem. wyprawę w Himalaje.

Niemiecka wyprawa do Himalajów poniosła poważną stratę. Przed kilku dniami zaginęło wśród straszliwych zamieci trzech niemieckich członków wyprawy, mianowicie: Merke, Wieland i Welzenbach. Wyprawa wspinała się wtedy na Nanga Parbat. Poszukiwania za nimi były bezowocne. Donoszą także o śmierci trzech tragarzy tubylczych.

Potwierdzenia tej wiadomości przez kierownictwo wyprawy dotychczas jeszcze niema.

Zbrodniarze, handlujący żywym towarem
przed sądem.

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się niezwykle sensacyjny proces międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem. Na ławie oskarżonych zasiadła właścicielka domu schadzek, Rojza Katz, oraz dwaj sutenerzy bracia Szmul i Menasche Royal.

Rozprawa dzisiejsza jest niejako połączeniem dwóch odrębnych spraw mianowicie jednej o prowadzenie domu schadzek, drugiej o handel żywym towarem. Dziewczęta wywożone zagranicę rekrutowały się przeważnie z pośród pensjonarjuszek Katzowej.

Latem ubiegłego roku władze zamknęły dom rozpusty przy ul. Twardej 46. Właścicielkę Katzową wielokrotnie już notowaną za czerpanie zysku z nierządu, aresztowano. W lokalu tym znaleziono kilka dziewcząt w wieku od 17 do 18 lat. W wyniku dalszego śledztwa ustalono, że istotnie dom przy ulicy Twardej był, jakgdyby centralą handlu żywym towarem, stamtąd bowiem dwaj bracia Royal brali kobiety, które następnie wywozili zagranicę.

Ustalono również, że w Warszawie obydwaj bracia, którzy żyli z nieokreślonych bliżej środków, zajmowali się sutenerstwem.

Aresztowany Szmul Royal zeznał, że poszukiwany przez policję brat jego Menasch przebywa w Warszawie za fałszywym paszportem, wystawionym na nazwisko Harry i przybył niedawno z Berlina.

W krótkim czasie policja zatrzymała Menasche Royala i w toku dochodzeń ustaliła, że był on wmieszany w wielką aferę handlu żywym towarem.

W tym też czasie władze policyjne Warszawy otrzymały z konsulatu polskiego w Venezueli list. Konsul polski donosił, że zgłosiła się do niego o pomoc 20-letnia Stanisława Napierska, którą handlarze wywieźli z Polski. Napierska złożyła zeznania obciążające Katzową i Menasche Royala.

Została ona pewnego razu wciągnięta do domu schadzek przy ul Twardej, a w kilkanaście dni potem zaproponowano jej wyjazd zagranicę. Obawiając się zemsty sutenerów, Napierska wyraziła zgodę na wyjazd. Royal wyjechał z nią do Hiszpanji, gdzie zatrzymał się w porcie Bilbao.

Tutaj zamieszkał z Napierską w hotelu i zaczął czerpać z niej zyski. Osoba Menasche Royala wydała się władzom hiszpańskim podejrzaną, wobec czego wysiedlono go. Wówczas Royal zabrawszy swą ofiarę wyjechał z nią do Venezueli, jednak i stąd wydalono go wkrótce. Royal obawiając się wrócić do Warszawy, wyjechał do Berlina, gdzie przez jakiś czas ukrywał się, poczem za fałszywym paszportem przybył do kraju.

Losem Napierskiej zajął się konsulat polski w Venezueli, który wydobył ją ze środowiska, w jakiem przebywała i umożliwił jej powrót do Polski,

Tutaj zgłosiła się ona do sędziego śledczego i osobiście złożyła obszerne zeznania, potwierdzając wszystkie dane, zawarte w liście z konsulatu.

Jak się okazuje, Royalowie prowadzili swój interes na szeroką skalę. Narazie trudno było ustalić, ile kobiet padło ofiarą ich wstrętnego procederu. Na dzisiejszą rozprawę Manasche Royala sprowadzono z więzienia mokotowskiego, gdzie przebywał w areszcie prewencyjnym.

W świecie przestępczym nazywają go „bezrękim“, gdyż Royal niema jednej ręki.

Nowa tajemnica
Mount-Everestu.

Znany angielski kapitan-lotnik Maurice Wilson zaginął od kilku dni w masywie Mount Everestu.

Wilson najpierw zamierzał przelecieć nad Mount Everestem, ale władze brytyjskie nie zezwoliły mu na wykonanie tego planu. Wówczas Wilson sprzedał swój samolot, by po zakupieniu odpowiedniego wyekwipowania podjąć samotną próbę zdobycia najwyższego szczytu.

Podobno Wilson rzeczywiście w towarzystwie kilku tragarzy opuścił Darjeeling i ruszył w górę drogą zeszłorocznej ekspedycji Ruttledge. W pewnej chwili Wilson odesłał tragarzy i udał się sam w dalszą drogę. Od tego czasu brak od niego wszelkich wiadomości.

Wszystkie dotychczasowe bezowocne próby zdobycia Mount-Everestu wykazały, na jak wielkie przeszkody napotykają nawet wielkie, dobrze wyposażone ekspedycje. Jeśliby sprawdziła się wiadomość o samotnej wyprawie angielskiego lotnika — to można żywić poważne obawy o jego los.

RADJO.

WARSZAWA 21 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.35 Płyty gramofonowe. 6.40 Gimnastyka. 6.55 Płyty gramofon. 7.05 Dzien. poranny. 7.10 Płyty gramofon. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Codz. przegl. prasy polskiej. 12.10 Muzyka z Ciechocinka 13.00 Dz. południowy. 13.05 Płyty gramofonowe. 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Wiadomości gospodarcze 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Słuchowisko dla dzieci starszych. 17.25 Arje operowe, pieśni i duety. 18.00 Feljeton literacki. 18.15 Utwory fortepianowe. St. Nawrockiego 18.45 Pogadanka. 18.55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny. 19.15 Płyty gramofonowe. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert muzyki polskiej. 20.30 Odczyt w jęz. angielsk. 20.40 Piosenki z Wilna. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Dziennik wieczorny. 21.12 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Pogadanka aktualna 22.10 Płyty gramofonowe. 23.30 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej i komunikat policyjny. 23.05 Muzyka taneczna i lekka.

KATOWICE 21 lipca

6.50 Audycja poranna z Warszawy 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Transm. z Warszawy 12.10 Muzyka Ciechocinka. 13.00 Dzien. południowy. 13,05 Płyty gramofonowe. 14.00 Kumunikaty z Warszawy. 16.00 Muzyka lekka z Warsz. 17.00 Słuchowisko dla dzieci starszych ze Lwowa. 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.45 Rozmaitości 18.55 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 19.15 Płyty gramofonowe. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20,40 Płyty gramofonowe. 21.00 Transmisja z Gdyni.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Słowo“.

A. K. GREEN. 29)

TAJEMNICA ZAMKU
POWIEŚĆ

Ręka miss Althorpe spoczęła na mojem ramieniu.

— Czy to jest ta dzieczyna, której pani szuka?

Rozglądnęłam się szybko po pokoju i wzrok mój padł na małą błękitną poduszeczkę na szpilki, leżącą na stoliczku z drzewa cytrynowego.

— Czy to pani wetknęła tam owe szpilki? — zapytałam, wskazując jej kilkanaście szpilek czarnych.

— Ja? O nie! I nie sądzę, aby je tam włożyła pokojówka. Dlaczego?

Wyjęłam małą czarną szpilkę z mojej bluzki, gdzie ją starannie przechowałam i zbliżywszy się do poduszeczki ze szpilkami, porównałam ją z tamtemi.

Były zupełnie te same.

„Jest to drobny szczegół — pomyślałam — ale widzę, że jestem na właściwym tropie“.

Potem zwróciłam się do miss Althorpe i powiedziałam głośno:

— Obawiam się istotnie, czy to nie jest ona. Nie widzę zresztą powodu, aby mogło być inaczej. Ale muszę się koniecznie upewnić. Czy pozwoli pani, że ją obudzę?

W owej chwili młoda dziewczyna, rozciągnięta na łóżku, poruszyła się, a potem nagle wyciągnęła w górę ramiona i zawołała gwałtownie:

— Och! co robić, co robić? Ona umarła, a ja nigdy nie dotknęłam się nieboszczyka.

Wtedy nachyliłam się i położyłam rękę na leżącej przedemną drżącej dziewczynie.

— Miss Oliver — rzekłam — proszę panią obudź się. Przynoszę pani polecenie od pani Desberger.

Zwróciła twarz ku mnie i spojrzała na mnie z przerażeniem. Potem wyprostowała się i usiadła na kanapie.

— Kto pani jest? — zapytała oglądnąwszy mnie z ciekawością. Oczy jej zdawały się nie widzieć nic, tylko miss Althorpe stojącą koło drzwi z miną zawstydzoną i współczującą.

— Och! miss Althorpe! — rzekła tonem błagalnym — niech mi pani wybaczy. Nie wiedziałam, że pani mnie potrzebuje. Spałam.

— Ta pani chce się z panią widzieć — odparła miss Althorpe.—Jest to moja przyjaciółka, osoba, której może pani zaufać i powierzyć się jej.

— Ja mam powierzyć się jej!

Słowo to obudziło ją. Zrozumiała.

W oczach jej malował się przestrach.

— Dlaczego mam się jej powierzyć? Gbybym miała się powierzyć, to pani Althorpe, a nie komuś innemu.

— Jestem pani bardzo zobowiązana — odparła wstając z kanapy. — (Drżała gwałtownie). — Pani Desberger jest elegancką kobietą. Czego sobie życzy?

Byłam więc na dobrej drodze. Przyznawała, że łączą ją stosunki z panią Desberger.

— Chce ona tylko pani zwrócić oto to. Wypadło to z kieszeni, gdy się pani ubierała.

I podałam jej małą czerwoną poduszeczkę na szpilki, którą znalazłam w pokoją pani Von Burnam.

Spojrzała na poduszeczkę, cofnęła się gwałtownie i musiała się opanować, aby nie zdradzić swojego wzruszenia.

— Nic nie wiem o tem! To nie jest moje, nie znam tego! Nie znam tej pani i nierozumiem, co to wszystko znaczy. Sądzę jednak, że nie zmusi mnie to do opuszczenia tego domu, jedynego mojego schronienia.

Miss Althorpe zaśmiała się.

— Pani jest przecie kobietą, przyzwyczajoną do mówienia prawdy—rzekła. — Czy nie sądzi pani, miss Butterworth, że się pani omyliła?—zapytała, zbliżywszy się do mnie z ujmującym uśmiechem.

— Może być, że się omyliłam. Słowa miss Oliver wydają mi się szczere i byłabym skłronna uwierzyć im, gdyby to była pani. Tak łatwo jest omylić się.

I schowałam poduszeczkę do kieszeni, jak gdybym wypowiedziała ostatnie moje słowa.

Postępowanie wywarło widocznie pożądany wpływ na młodej dziewczynie, ponieważ uśmiechnęła się lekko, ukazując równocześnie podwójny rząd wspaniałych zębów.

— Pani wybaczy, miss Oliver—rzekłam—że wdarłam się tutaj nieproszona.

I wyszłam, rzuciwszy przedtem badawcze spojrzenie na pokój, zapamiętawszy sobie wszystkie najdrobniejsze szczegóły, tyczące się skromnej garderoby i rzeczy, należących do dziewczyny.

Miss Althorpe wyszła za mną natychmiast.

— Jest to sprawa poważniejsza, niż myślałam — szepnęłam jej do ucha, gdyśmy się znaleźli daleko od drzwi miss Oliver. — Jeśli to jest ta osoba, podlega ona władzy prawa i należy zawiadomić policję. że znajduje się pod dachem pani.

— A więc ukradła naprawdę?

— Zbrodnia jej jest jeszcze gorsza— odparłam.

— W jaki sposób możemy wyjść z tego trudnego położenia?

— W sposób następujący: musimy się przekonać natychmiast i bez wahania, czy to ona przyniosła pewne przedmioty z domu pewnej przyjaciółki do mnie. Jeśli tak, musimy znaleźć dowód u niej lub w jej pokoju?

— Nie wychodziła ani na krok.

— I przez cały prawie czas przebywała w pokoju?

— Zawsze. Zaledwie kilka razy wzywałam ją do sieb e.

— A więc w jej pokoju znajdę to, co mi jej potrzebne. Ale w jaki sposób uczynić to bez wzbudzenia podejrzeń?

— A co pani chce wiedzieć, miss Butterworth?

— Czy posiada u siebie kilka pierścionków wielkiej wartości.

— Och! pierścionki jest bardzo łatwo ukryć!

— Zapewne, że ukryła. Jestem tego pewna. Ale muszę mieć dowód, zanim zawiadomię policję. Sądzę, że uda mi się pokonać tę trudność, jeśli mi pani pomoże.

— A w jaki sposób, miss Butterworth?

— Dziewczyna jest chora. Czy pozwoli pani, że ją będą pielęgnowała.

— Naprawdę chora?

— Naturalnie. Przynajmniej będzie chora jutro rano. Pożera ją gorączka. Zachorowała spowodu niepokoju. Och, niech pani będzie spokojną wyleczę ją — dodałam w odpowiedzi na niepewny wzrok miss Althorpe.

— I pani ją przeszuka, gdy będzie nieprzytomna?

— Niechże się pani tak nieoburza, miss Althorpe, Zapewniam panią, że nic się jej nie stanie. Nie potrafi się zresztą rozebrać bez cudzej pomocy.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: **Prof. Zdzisław Wróbel.** Wydawca: **Spółka „PRASA“ z ogran. odpow.** Redaktor odpowiedzialny: **Józef Wolnicki.**

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.